

L'ARCHÉOLOGIE DU VILLAGE MÉDIÉVAL. Centre belge d'histoire rurale. Publication n° 5 — Louvain et Gand 1967.

Aby omówić znaczenie publikacji o tak interesującym tytule, trzeba się cofnąć do 1963 r., kiedy z inicjatywy Leopolda Genicota przy Katolickim Uniwersytecie w Louvain utworzone zostało Centre d'histoire rurale. Zespół ludzi stanowiących to Centrum już w 1963 r. ogłosił swój program¹. Wychodząc z założenia, że aż do początku XX w. większość ludności Belgii — jak zresztą innych krajów — była wieśniacza, a do tej pory uczeni przede wszystkim zajmowali się miastami i życiem miejskim, Centrum postanawia popierać badania na wszystkich polach historii wiejskiej, aby skorygować nierównomierność zarysowującą się w historiografii. Ponieważ źródła pisane nie wystarczają do rozwiązania wszystkich problemów dawnego życia wiejskiego, potrzebna jest współpraca badaczy z rozmaitych dziedzin: geografii, fizyki, onomastyki, socjologii, archeologii, botaniki, ekonomii rolnej, gleboznawstwa itd². Zespół z Louvain zastrzegł się przy tym, że rezerwuje sobie rolę kręgu skupiającego zainteresowania, dyskutującego, inspirującego. „Il s'agit de stimuler la recherche, ici de la faciliter, non pas de la mener”³. W związku z tą programową działalnością, inspirującą i ułatwiającą, pozostają publikacje Centrum: „L'évolution d'un paysage rural au Moyen Age Thisnes en Hesbaye” pióra M. J. Bodsona⁴, *Sciences naturelles et histoire des campagnes au Moyen Age. Orientation des recherches en Belgique* René Noëla, szczególną uwagę przywiązującego do wyników gleboznawstwa i analiz pyłkowych⁵, oraz Ghislaine Ballieu, *Inventaire des travaux de fin d'études rédigés pour l'Institut Agronomique de l'Université de Louvain de ses origines (1878) à 1947*⁶. *L'archéologie du village médiéval* kontynuuje linię działalności inspirującej, dzięki jednak szczególnym okolicznościom ma znaczenie szersze. Mianowicie w lutym 1965 r. doszło do ugody między Centre d'histoire rurale z Louvain a rozwijającym podobną działalność Seminarie voor streekgeschiedenis en agrarische geschiedenis Uniwersytetu w Gandawie, kie-

¹ *Le Centre d'histoire rurale de Louvain*, Centre d'histoire rurale de l'Université catholique de Louvain, Publication no 1. Louvain 1963. Tytuł i dane powtórzone po flamandzku, treść też dwujęzyczna francusko-flamandzka.

² *Op. cit.*, s. 2—4.

³ *Op. cit.*, s. 4.

⁴ Centre d'histoire rurale de l'Université catholique de Louvain. Publication n° 3. Louvain 1965.

⁵ Centre d'histoire rurale de l'Université catholique de Louvain. Publication n° 4. Louvain 1966.

⁶ Centre d'histoire rurale de l'Université catholique de Louvain. Publication n° 5. Louvain 1967.

rowanym przez A. Verhulsta. Obie instytucje od tego momentu stawały się filiami wspólnego Centre belge d'histoire rurale, a więc organizacji mającej aspiracje ogólnobelgijskie, grupującej tak Wallonów, jak Flamandów.

Już program z 1963 r. kładł nacisk na konieczność popierania archeologii średniowiecznej. Zgodnie z nim w dniu 25 XI 1965 r. zorganizowano kolokwium poświęcone archeologii wsi średniowiecznej. Kolokwium było poprzedzone rozesłaniem do zaproszonych kwestionariusza zawierającego listę zagadnień mających stanowić bazę problemową dla zgromadzonych. Oprócz osobistości belgijskich w spotkaniu uczestniczył też Michel de Boüard z Uniwersytetu w Caen. *L'archéologie du village médiéval* stanowi plon tego kolokwium. Publikacja oprócz wstępu L. Genicota składa się z czterech części. Część pierwsza zawiera wspomniany *Kwestionariusz*, podpisany przez L. Genicota i A. D'Haenensa. Celem autorów jest dowiedzieć historykom, iż archeologia jest zainteresowana w badaniach wsi średniowiecznej, a ponadto skupić uwagę archeologów na tych zagadnieniach badań wiejskich, które mogą być przez nich naświetlane czy rozwiązywane z pożytkiem dla historyków.

Problemy zgrupowane są w pięciu rozdziałach: I. *Człowiek*, II. *Zajęcie ziemi*, III. *Eksploracja*, IV. *Przetwórstwo płodów ziemnych* [też mineralnych — A.A.], V. *Życie codzienne*. Rozdział pierwszy podzielony jest na dwa paragrafy: 1. Dane somatyczne i 2. Dane demograficzne. Te pierwsze zasadniczo mogą być dostarczone przez antropologię — zdając sobie z tego sprawę autorzy — niemniej uwzględniają je dla pełności obrazu. Rozdział drugi dzieli się na trzy paragrafy: 1. Typ wsi, 2. Habitat (podział i morfologia konstrukcji), 3. Komunikacja ze światem zewnętrznym. W rozdziale trzecim mamy cztery paragrafy: 1. Podział ziemi oraz struktura, 2. Eksploatacja ziemi, 3. Ogrody i warzywniki, 4. Wody. Rozdział czwarty zawiera pięć paragrafów: 1. Hodowla, 2. Rzemiosło, 3. Produkcja artykułów spożywczych, 4. Przemysł wydobywczy, 5. Handel. Wreszcie ostatni rozdział — Życie codzienne — ma jeden paragraf poświęcony Jednostce i drugi — Wspólnocie. Wewnątrz tego podziału następuje dalszy, oznaczony cyframi i literami, za którymi idą szeregi zagadnień często sygnalizowane tylko jednym lub paru słowami. Swoistym komentarzem do nich są przypisy wymieniające przykładową literaturę, w tym też — choć nieliczną — polską. Na przykład w rozdziale II, § 1, jako punkt C figuruje zagadnienie: „Granice wsi. Materialność tych granic”, a do tego przywołany jest m. in. artykuł R. Kiersnowskiego, *Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej* z t. 5 „Archeologii Polski”. W tymże rozdziale, § 2 A2, mamy punkt b. „Cmentarz (powierzchnia, ogrodzenie, miejsca dla zgromadzeń, chronologia grobów, struktura [kwatery grobów uprzywilejowanych, podział grobów według warstw społecznych], konstrukcja grobów, rytuał pogrzebowy)” — w przypisie przytoczony jest J. Gąssowski, *O roli cmentarzysk jako źródeł do badania struktury społecznej ludności*, z t. I „Archeologii Polski”, oraz B. Gediga, *Cmentarzyska kultury łużyckiej w badaniach stosunków społecznych*, tamże, t. 8, z. 1. W rozdziale IV, w § 5, poświęconym handlowi jest uwaga, iż archeologia może wprowadzać rozróżnienie pomiędzy przedmiotami rodzimymi a obcymi — z przywołaniem J. Żaka, *De la théorie de l'importation au début de l'époque féodale*, „Archeologia Polski”, t. 7.

Dążność autorów do maksymalizmu w przedstawianiu zagadnień prowadzi ich często do przekraczania obecnych możliwości archeologii, np. w rozdz. II, § 2 wymieniają: c. Plac publiczny (powierzchnia, miejsce pod budowę, forma i struktura, pomniki, funkcja, studnie publiczne, targi, więzienia), d. Publiczne miejsca do prania (struktura, użycie środków piorących, przyrządy do prania, przedmioty

zgubione w wodzie), e. Miejsca zabaw (lokalizacja, struktura w zależności od przeznaczenia, „ruchomości” i przyrządy), f. Miejsca sądowe (lokalizacja, struktura, „instrumenty” i pomniki), g. Szkoła (lokalizacja, struktura, ruchomości) itd. W tym maksymalizmie, czasami sprawiającym wrażenie naiwności, widać historyczne, a nie archeologiczne, przygotowanie autorów. Jestem skłonny mniemać, że kwestionariusz ten będzie dość surowo krytykowany przez archeologów, zwłaszcza, iż mimo pozornego ładu w materiale podzielonym na odpowiednie rozdziały, paragrafy i punkty — jest sporo chaosu i przypadkowości. Niemniej w maksymalizmie jest element świeżości pobudzającej do dyskusji i w rezultacie kwestionariusz na pewno zbliży postawy historyków i archeologów badających wieś średniowieczną — a chyba właśnie o to chodziło autorom.

Przedłużeniem kwestionariusza jest druga część książki zatytułowana: *Elementy bibliografii ogólnej*, przygotowana przez A. D'Haenesa i G. Ballieu. Zawiera ona bibliografię według podziału: I. Dzieła ogólne, II. Dzieła narodowe — z dalszym podziałem na Niemcy, Belgię, Francję i Holandię. III. Dzieła specjalne, podzielone na 1. Metodologię ogólną, 2. Fotografii lotniczą, 3. Wsie opuszczone (wewnątrz krajami), IV. Bibliografia bieżąca (krajami). Z poloników mamy W. Hensla, *Perspectives de la recherche archéologique sur le milieu rural en Europe occidentale du Haut Moyen âge* w „Settimane di Studi sull'Alto Medioevo”, t. 13: 1966 — umieszczone na czele metodologii ogólnej. Dalej mamy W. Hensla i L. Leciejewicza, *En Pologne médiévale: l'archéologie en service de l'histoire*, w „Annales E.S.C.”, t. 17: 1962. W bibliografii bieżącej — obejmującej czasopisma wymieniono „Archeologię Polski” i „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”. Fakt otwartości tej bibliografii został podkreślony przez druk jednostronny, pozostawione białe strony mają służyć do dopisywania dalszych pozycji.

Trzecia część *L'archéologie du village médiéval* jest zatytułowana: *Elementy składowe wsi i ich własna problematyka*. Zawiera ona szereg artykułów. Pierwszy pt. *La Motte* wyszedł spod pióra M. de Boüarda i ma dla czytelnika polskiego szczególne znaczenie, ponieważ dotyczy zjawiska, które jest wspólne wielu krajom Europy, w tym też Polsce. Chodzi o grodziska stożkowate. Jak pisze de Boüard: „Słowo «motte», które czasami stosowano w różnym znaczeniu, jest dzisiaj ogólnie używane na oznaczenie kopca wykonanego całkowicie lub częściowo ręką ludzką, otoczonego fosą i często osłoniętego lub otoczonego ogrodzeniem, które nazywane jest po francusku «basse-court». W licznych wypadkach ... na kopcach były wieże drewniane, często zastępowane przez konstrukcje z kamienia, gdy ziemia kopca dostatecznie osiadła...”⁷ W średniowieczu, według Boüarda, *les mottes*, czyli grodziska stożkowate według naszej terminologii, występują od Danii po kraje naddunajskie i Włochy i od zachodniej Francji po terytoria na wschód od Łaby. Polskich przykładów autor nie zna. Tu otwiera się kwestia, czy nie jest to wina naszych autorów i tłumaczy, usiłujących w sposób opisowy a zażyły oddać sens terminu „grodzisko stożkowate”, gdy tymczasem istnieje termin gotowy, i to nie tylko w języku francuskim, ale też w angielskim (*the motte*) i niemieckim (*die Motte*). Francuskie badania tych gródków są jeszcze w fazie wstępnej, wydaje się jednak, że wiele z nich było umocnionymi rezydencjami senioralnymi. Początek pojawienia się ich jest dużo wcześniejszy niż w Polsce, mianowicie w pierwszej ćwierci XI w. lub nawet w końcu X w. Warto polskie badania włączyć w nurt ogólnoeuropejski i na przykłady, którymi dysponujemy w kraju, spojrzeć jako na fazę procesu mającego szeroki zasięg w czasie i przestrzeni.

⁷ *L'archéologie du village médiéval...*, s. 35.

Następny artykuł w tej części *L'archéologie du village médiéval* wyszedł spod pióra Luc G. Genicota i jest poświęcony roli kościoła na wsi (w sensie budynku). Nosi też tytuł: *Kościół — wielki dokument z kamienia*. W zakończeniu autor zauważył, że M. Bloch nie docenił „starych kamieni”. Zdaniem autora kościół wiejski jest źródłem mówiącym, bogatym, świadczącym o ludzkim szczęściu i nieszczęściu — ponieważ żył rytmem wsi⁸.

Następny artykuł w tej serii poświęcony jest zagadnieniom zabudowy wiejskiej (*L'habitat rural*). A. J. Van de Walle z uniwersytetu w Gandawie jest zdania, iż mimo nadających się do wykorzystania tekstów źródłowych, dokumentów ikonograficznych, planów budowlanych, miniatur, malowideł, rycin, wreszcie tradycji zawartej w kulturze ludowej — głównym źródłem do dziejów budownictwa wiejskiego pozostają wykopaliska dobrze pomyślane i dobrze prowadzone. Powiedziawszy prawdę, autor tylko bardzo szkicowo i pobieżnie wylicza zagadnienia i możliwości stąd płynące, jak przejście osadnictwa wiejskiego w miejskie lub jego upadek, osadnictwo jednodworcze lub zwarte, kształt domu i jego rozplanowanie. Warto zauważyć, iż z polskiej literatury Van der Walle cytuje Z. Rajewskiego o, *Die Methodik der Erforschung von Siedlungskomplexen w Bericht über den V. Internationalen Kongress für Vor- und Frühgeschichte, Hamburg 1959, Berlin 1961*.

Dalej mamy rozprawkę A. Verhulsta (Gandawa), *Archeologia i historia pól w średniowieczu: wstęp do archeologii agrarnej*. I tutaj spotykamy się z podkreśleniem, że tradycyjne historyczne źródła pisane zawodzą przy rozpatrywaniu morfologii, struktury i układu pól w średniowieczu. Pozostaje śledzenie w terenie śladów działalności rolniczej człowieka. Mogą to być tzw. *crêtes de labour* (niem. *Ackerberge*) powstałe w wyniku zawracania pługa na granicy pola, ślady orki w postaci rozmaitych skib i bruzd, ślady dawnych podziałów polnych (miedz), melioracji itp. W pewnej ilości wypadków ślady te można datować. Autor omawia tu przykłady z Belgii, Francji, Holandii i Włoch.

Dalsza praca, pani G. Faider-Feytmans, odbiega charakterem od pozostałych. Ze wstępu L. Genicota wynika, że autorka była proszona o przedstawienie problematyki cmentarzy wiejskich, ale zrezygnowała z tego na korzyść *Osad wiejskich w Hainaut w okresie rzymskim*. Szczególnie zainteresowanie budzą wyniki badań w Fontaine-Valmont, gdzie autorka stara się prześledzić ciągłość osadniczą, co więcej stałość granic jednostek osadniczych od rzymskiego vicus otoczonego willami do posiadłości opactwa w Lobbes — i właściwie do naszych dni. Ciekawie i obiecująco rysuje się metoda wykorzystania cmentarzysk rzymskich — jako zakładanych na granicach posiadłości — do rekonstruowania przebiegu tych granic. Można przypuszczać, że ta tendencja autorki do wywodzenia kształtów gmin, nawet współczesnych, z will rzymskich wzbudzi dyskusje i zastrzeżenia.

Pozostaje nam do omówienia ostatnia, piąta część *L'archéologie du village médiéval*, opatrzona tytułem: *Wytyczne umiejscowienia a badania wsi zaginionych*. Składa się ona z dwóch artykułów: A. Verhulsta, *Uwagi do studium archeologicznego wsi opuszczonych w Belgii* i R. Noëla (Namur), *Wsie zaginione w Gaume w końcu średniowiecza*. Verhulst stwierdza, iż w Belgii zagadnienie wsi opuszczonych jest jeszcze w początkach rozwiązywania. Seminarium historii regionalnej uniwersytetu w Gandawie dopiero rozpoczęło ustalać listę wsi opuszczonych, na wzór prac angielskiej Deserted Medieval Villages Research Group. Mimo przedwczesności wszelkich przypuszczeń jest on zdania, że w Belgii wsie

⁸ Op. cit., s. 8.

opuszczone są nieliczne i nierównomiernie rozmieszczone. Liczniej występują we Flandrii piaszczysto-namułowej i namułowej niż we Flandrii piaszczystej i liczniej na południu kraju niż na północy. Trudno też ujawnić przyczynę ich opuszczenia. Pewna liczba wsi została zniszczona przez powodzie w końcu XIV w. i w końcu XVI w. M. K. E. Gottschalk zaginięcie szeregu miejscowości — po kilku próbach restauracji — łączy z brakiem zasobów zbiedniałej ludności w związku ze złą koniunkturą ekonomiczną ostatnich wieków średniowiecza, dopełnianą powodziami i zalewami strategicznymi drugiej połowy XVI w. Nowe ogroblenia w latach 1609—1621 (Rozejm Dwunastoletni) były zakładane już według nowego, innego planu. Verhulst przytacza szereg dalszych konkretnych przykładów wsi opuszczonych. Noël na przykładzie *le Pays gaumais* wskazuje na trudności w ustaleniu listy wsi zaginionych, w rejonie badanym znajduje sześć przypadków, w tym dla trzech trudno ustalić datę i przyczynę opuszczenia, trzy dalsze wygasają w pierwszej połowie XV w. na skutek zniszczeń wojennych. Zdaniem Noëla proces opuszczania wsi w średniowieczu może być badany tylko w konkretnych mikroregionach, ponieważ objęcie szerszych terenów wprowadza zbyt wiele elementów niepewnych.

Spoglądając na całość publikacji Centrum belgijskiego stajemy przed zjawiskiem szerszym, obejmującym nie tylko nurt w nauce belgijskiej, ale też jego odpowiedniki w Anglii i Francji oraz innych krajach zachodnioeuropejskich⁹. Jest to zjawisko fascynacji terenem pewnej ilości historyków, a w konsekwencji fascynacji archeologią, jej możliwościami badawczymi i poznawczymi, szczególnie w odniesieniu do wsi średniowiecznej, której ślady jakże często jeszcze są widoczne. Jednym z pierwszych był Maurice Beresford, który w *The Lost Villages of England* ubolewa za Christopherem Hawkesem, że w badaniach osadnictwa średniowiecznego „luka pełnych pięciu stuleci jest nieustającym wyrzutem dla dobrego imienia brytyjskich badaczy”¹⁰ i sądzi, iż jego książka coś osiągnie, jeśli „zmusi archeologów do kopania wsi zagubionych w ich własnych rejonach działań”¹¹. Ze swej strony on sam staje się twórcą The Deserted Medieval Villages Research Group, która zajęła się m.in. ustaleniem listy zaginionych wsi angielskich. We Francji zapotrzebowanie na badania wsi opuszczonych wychodzi od historyków z VI sekcji École Pratique des Hautes Études z F. Braudelem na czele. G. Duby oddziałuje na powstanie ośrodka zainteresowań badaniami tego typu w Aix-en-Provence. Centre belge d'histoire rurale z jednej strony poprzez podjęcie problematyki wsi zaginionych, a z drugiej przez apel do archeologii jest na tej samej drodze co Anglii i Francuzi. *L'archéologie du village médiéval* w pomysłach autorów i redaktorów miałyby stanowić jakąś platformę tematyczną dla historyków i archeologów. „Historycy, którzy tworzą większość członków Centre d'histoire rurale — pisze we Wstępie L. Genicot — nie myślą ani przez moment, aby zastąpić archeologów. Przeciwnie, chcą w pełni wykorzystać ich talenty. Stawiając im pytania. Wskazując stanowiska do kopania...”¹²

Tu na zasadzie dygresji warto dodać, że w nauce polskiej także przeżywaliśmy proces bardzo podobny, mający zresztą dwa oblicza. Na gruncie archeologii była to rozbudowa archeologii średniowiecznej, na gruncie historii żywe tym zainteresowanie i działalność inspirująca. Mam na myśli lata aktywności Kierownictwa

⁹ *Villages désertés et histoire économique XI^e—XVIII^e siècle. Les hommes et la terre*, t. XI, Paris 1965, gdzie przegląd stanu badań.

¹⁰ M. Beresford, *The Lost Villages of England*, London 1954, s. 68.

¹¹ *Op. cit.*, s. 28.

¹² *L'archéologie du village médiéval*, s. 7, 8.

Badań nad Początkami Państwa Polskiego. W naszym wypadku nie badania wiejskie, ale geneza grodów, miast i państwa stanowiła główną podstawę dyskusji.

Traktując *L'archéologie du village médiéval* jako platformę tematyczną do dyskusji i w pewnym sensie projekt badań, warto zauważyć, że pojęcie archeologii wsi jest przez autorów rozumiane bardzo szeroko, mieści się tu i kościół wiejski, i rezydencja feudalna, pola i sieć drożna, właściwie wszystko, co nie jest miastem. Znajduje to odbicie w *Kwestionariuszu*, natomiast wśród artykułów, stanowiących w pewnej mierze rozwinięte załączniki do niego, są dotkliwe braki. Zabrakło artykułu o cmentarzyskach i o sieci drożnej.

Na zakończenie słowo o przenikaniu do Centrum belgijskiego polskiej literatury archeologicznej, dotyczącej tematyki wiejskiej. Trzeba przyznać, że przesiąknęła jej sporo. Myślę jednak, że nie odbija ona całego ogromnego wysiłku, jaki w Polsce włożono po wojnie w rozbudowę archeologii średniowiecznej, gdzie w wielu wypadkach były to poczynania pionierskie. Przyczyn na pewno jest kilka — z barierą językową na czele — zwrócę uwagę na jedną, mogącą szczególnie zaważyć na niedostrzeganiu wielu pozycji z literatury archeologicznej dotyczącej wsi średniowiecznej. Chodzi o terminologię. Dlaczego posługujemy się tak często mało mówiącym terminem „osada” — odbija się to w obcojęzycznych streszczeniach — zamiast po prostu mówić o wsi? Cóż innego badamy, gdy obiekt nasz nie jest miastem, grodem, czy ewentualnie targiem? Wyraźnie eksponując tematykę wiejską przyłączamy się do ogólnoeuropejskiego nurtu badań w tym zakresie.

Andrzej Abramowicz

Wzrost i rozwój państwa polskiego w średniowieczu. Warszawa 1968. 120 s. 1 zł.

Wzrost i rozwój państwa polskiego w średniowieczu. Warszawa 1968. 120 s. 1 zł.

Wzrost i rozwój państwa polskiego w średniowieczu. Warszawa 1968. 120 s. 1 zł.

Wzrost i rozwój państwa polskiego w średniowieczu. Warszawa 1968. 120 s. 1 zł.

Wzrost i rozwój państwa polskiego w średniowieczu. Warszawa 1968. 120 s. 1 zł.

Wzrost i rozwój państwa polskiego w średniowieczu. Warszawa 1968. 120 s. 1 zł.

Wzrost i rozwój państwa polskiego w średniowieczu. Warszawa 1968. 120 s. 1 zł.